



---

## **PROTOKÓŁ NR LII/2018 Z OBRAD LII NADZWYCZAJNEJ SESJI RADY MIASTA PŁOCKA ODBYTEJ W DNIU 22 PAŹDZIERNIKA 2018 ROKU**

Sesja rozpoczęła się o godz. 17.05, a zakończyła o godz. 18.18.

Obrady Sesji są nagrywane.

Stan Radnych - 25  
Obecnych - 21  
Nieobecnych - 4  
Osób zaproszonych - 158  
Obecnych - 36

Listy obecności stanowią **załączniki nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6** do niniejszego protokołu.  
(wniosek dot. zwołania nadzwyczajnej sesji stanowi **załącznik nr 7** do niniejszego protokołu)

### **Ad pkt 1**

Otwarcia obrad LII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka dokonał Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka. Powitał przybyłych na obrady i stwierdził quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Projekt porządku obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności.
2. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
3. Informacja na temat przebiegu realizacji inwestycji pn. Rewitalizacja płockiego nabrzeża, ze szczególnym uwzględnieniem budowy portu – dyskusja.
4. Sprawy różne, wolne wnioski.
5. Zamknięcie obrad.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „(...) Szanowni Państwo! Jak Państwo wiecie jest to nadzwyczajna sesja zwołana na podstawie § 17 ust. 2 Statutu Miasta Płocka, zwołana na wniosek ośmiorga radnych. Porządek obrad sesji jest wszystkim Państwu znany, natomiast ja przy okazji chciałbym poprosić Państwa wnioskodawców o wyrażenie zgody na umieszczenie w porządku obrad dzisiejszej sesji bardzo małego druku, który wszyscy Państwo macie - druk numer 892 w sprawie zmiany uchwały nr 730/XLI/2017 Rady Miasta Płocka z dnia 25 stycznia 2018 roku. Uchwała bardzo prosta. Chodzi o zmianę uchwały w treści dotyczącej powierzenia wykonania uchwały Prezydentowi Miasta Płocka. W pierwotnej uchwale było, iż wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Miasta Płocka. Interes gminy i możliwości dalsze procedowania według mnie wymagają według mnie tego typu uchwały. Jest to zgodne z wymogiem, który postawił przed gminą Pan Wojewoda na pewnym etapie naszego postępowania dotyczącego kierunków działania WIOŚ. Ponieważ chciałbym wprowadzić też punkt do porządku obrad a jest to sesja nadzwyczajna chciałbym spytać wnioskodawców czy wrażają Państwo zgodę na to – taki jest wymóg

prawny – czy wrażacie Państwo zgodę. Pani Przewodnicząca, proszę bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani Radnej Wioletcie Kulpie.

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący, po pierwsze chciałabym się zapytać na jakim etapie zmieniły się przepisy, że mamy nie upoważniać przewodniczącego tylko prezydenta, z czego to wynika.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Prosiłbym Pana mecenasa o kilka słów wyjaśnienia. Jak czytam akta tej sprawy to mówiąc szczerze jestem pod wrażeniem naszego sądownictwa.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu adwokatowi Jarosławowi Szumańskiemu.

Pan adwokat **Jarosław Szumański** powiedział: „Szanowni Państwo, to że taki projekt trafił dzisiaj pod obrady wynika z wezwania do uzupełnienia braków formalnych jakie do urzędu wpłynęło z Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie gdzie sąd wykonując jakby zalecenia czy wykładnię prawną dokonaną wcześniej przez NSA wskazał, że w postępowaniu o stwierdzenie nieważności uchwały rady gminy gminę, miasto w tym przypadku, powinien reprezentować organ wykonawczy, to jest prezydent miasta. Pierwotnie Państwa uchwała upoważniała do reprezentacji Przewodniczącego Rady Miasta Płocka. I powiem tak. Ta sprawa właśnie oparła się o NSA. Jeszcze poprzedni radca prawny tą sprawę prowadził. Natomiast obecny stan jest taki, że jeżeli tego braku formalnego nie uzupełnimy, to znaczy nie zostanie do WSA przesłana skarga podpisana przez Prezydenta jako organ reprezentujący Gminę Miasto Płock trzeba się liczyć z tym, że ta skarga przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie zostanie odrzucona jako niespełniająca wymagań formalnych.”

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Ale cały czas nie odpowiedziano na moje pytanie z czego konkretnie to wynika, z jakiego przepisu, bo do tej pory upoważnialiśmy Przewodniczącego jako rada miasta jako naturalna osoba reprezentująca Radę Miasta Płocka.”

Pan adwokat **Jarosław Szumański** powiedział: „Powiem tak, bodajże dwa czy trzy lata temu zapadła uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – z głowy nie pamiętam sygnatury, bodajże 2OPS/13 chyba – która wskazuje, że generalnie ponieważ to prezydent, burmistrz, wójt, czyli organ wykonawczy jest organem reprezentującym miasto, więc to on powinien reprezentować przed sądami administracyjnymi gminę w sprawach ze skarg... w sprawach związanych ze skargami na uchwały, czy to obywateli na uchwały rady gminy, czy to ze skarg samych gmin na rozstrzygnięcia nadzorcze wojewodów, które stwierdzają nieważność tego typu uchwał.”

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „A to mogę się dowiedzieć czy jeszcze były takie inne przypadki, bo skoro przepisy się zmieniły dwa lata temu to w takim razie my chyba nie do końca nadążamy za zmianami w przepisach prawa.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Proszę bardzo Panie mecenasie, jeżeli Pan jeszcze może coś dopowiedzieć.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu adwokatowi Jarosławowi Szumańskiemu.

Pan adwokat **Jarosław Szumański** powiedział: „Oprócz tego przypadku na ten temat nic

mi nie wiadomo, aby takie przypadki były więcej, tak.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ja jeszcze dopowiem, że z informacji, którą pierwotnie miałem od mecenasa Wróblewskiego był przekonany, że właśnie upoważnienie dla przewodniczącego jest jak najbardziej właściwe, ale z odpowiedzi, którą mamy od Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na pewnym etapie naszego postępowania wynika, że jednak właściwsze byłoby upoważnienie Pana Prezydenta. Sprawa jest czysto formalna. Robimy to na wniosek czy za sugestią sądu. Jeżeli mamy procedować dalej temat uchwały dotyczącej kierunku działania WIOS właśnie takie upoważnienie dla Pana Prezydenta jest niezbędne. Inaczej zamykamy sobie jako gmina furtkę dalszego procedowania. Wydaje mi się, że jest oczywiste, że w interesie miasta jest, żebyśmy tę ścieżkę doprowadzili do końca i żebyśmy mieli taką możliwość dalszego działania. Czy Pani Przewodnicząca jeszcze coś chciała powiedzieć, bo widzę że zgłoszenie? Nie, chyba zakończ. Stąd moje pytanie, ponieważ Państwo jesteście wnioskodawcami sesji nadzwyczajnej a w przypadku wprowadzania punktu dodatkowego na sesję nadzwyczajną powinienem każdego z Państwa wnioskodawców spytać czy wyraża na to zgodę. Jeżeli Państwo nie wyrazicie zgody nie będę mógł tego wprowadzić do porządku obrad. Z tego uzasadnienia, które przed chwilą Państwu wspólnie z Panem mecenasem złożyliśmy wydaje się oczywiste, że interes gminy tego wymaga. Poproszę w takim razie teraz o Państwa jednoznaczną wypowiedź w takiej kolejności jak jesteście Państwo na wniosku napisani. Czy Pan Radny Marcin Flakiewicz wyraża zgodę? (z sali Pan Radny **Marcin Flakiewicz** powiedział: „Ja jeszcze mam jedno pytanie.”) A może chcielibyście Państwo przerwę i jeszcze zapoznanie się z dokumentami? (z sali Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Jak byśmy chcieli to byśmy o nią zawnioskowali.”) To słucham, Panie Przewodniczący Marcinie Flakiewiczu. (z sali Pan Radny **Marcin Flakiewicz** powiedział: „Proponuję wprowadzić ten punkt na normalną czwartkową.”) Nie mamy takiej możliwości. Dzisiaj mija termin o którym dowiedzieliśmy się też w tych dniach niestety. Sąd dał nam siedem dni na podjęcie stosownej uchwały. (z sali Pan Radny **Marcin Flakiewicz** powiedział: „A jak by nie było tej sesji nadzwyczajnej?”) Być może zwoływałbym sesję nadzwyczajną ja specjalnie w tym punkcie. Czy potrzebujecie Państwo czasu dodatkowego na przerwę, żeby zapoznać się z dodatkowymi dokumentami? (niezrozumiały głos z sali) Pan Przewodniczący mówi, że nie potrzebuje, ale jeżeli ktoś z Państwa ma wątpliwości, a ponieważ ja muszę mieć wymóg zgody każdego z Państwa, żeby móc wprowadzić to, więc jeżeli będzie taka potrzeba ja ogłoszę przerwę. Czy będzie potrzebna taka z Państwa strony przerwa? Proszę, Pani Przewodnicząca.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani Radnej Wioletcie Kulpie.

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący, kiedy Pan do mnie dzwonił w ubiegłym tygodniu?”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „W dniu, kiedy złożyła Pani wniosek.”

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Dokładnie. Czyli to było na siedem dni, bo Pan dokładnie powiedział, że nie zwoła Pan tej sesji przed wyborami, zwoła Pan ją w poniedziałek. I wówczas mi Pan zadał pytanie – niech się Pani zastanowi, czy na pewno Pani chce zwoływać tą sesję, odczekajmy może te dwa, trzy dni, kiedy będzie sesja zwyczajna i możemy wtedy wprowadzić taki punkt. I wówczas Pan mi nie powiedział, że jest coś dodatkowego. Tak że to są Pana słowa.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ponieważ wówczas jeszcze nie znałem tej drugiej kwestii.”

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Ale Pan powiedział, że otrzymaliście Państwo to, że siedem dni mija w czwartek, tak.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ale to, iż informacja do urzędu miasta napłynęła siedem dni temu to nie znaczy że do mnie. Gdy rozmawialiśmy my z sobą jeszcze...”

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Bardzo mi przykro, że tak źle informacje obiegają w urzędzie miasta. To trzeba się zapytać Pana Sekretarza.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ja myślę że jeżeli informacja do przewodniczącego przychodzi dzień czy dwa po dotarciu do urzędu miasta to jest jeszcze całkiem sprawny obieg informacji uważam.”

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Nie, tylko chcę powiedzieć, że to Pan wtedy mnie nawoływał, żeby odstąpić od zwoływania sesji nadzwyczajnej a dzisiaj mamy jakby powód to tego, że ta sesja jest potrzebna, żeby wprowadzić ten dokument pod obrady. Znaczą, żeby nie utrudniać, ale chcę Panu tylko uzmysłwić w jaki sposób Pan ze mną rozmawiał i żeby wszyscy mieszkańcy wiedzieli jak przebiegała ta rozmowa. Ja nie widzę jakiegoś większego problemu i jestem za wprowadzeniem tego punktu, tylko na przyszłość prosiłabym w miarę możliwie wprowadzanie takich punktów w normalnym czasie a nie zaskakiwania nas podczas, kiedy mamy sesję nadzwyczajną mimo że wcześniej Państwo uważaliście, że jest bezzasadna.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Państwo o tym macie informację od kilku dni. W momencie gdy powziąłem taką informację na Państwa tablety informacja stosowna o takim projekcie uchwały została wniesiona. Pani Przewodnicząca wyraża zgodę więc chciałbym jeszcze po kolei wszystkich Państwa przepytąć o to. Pan Przewodniczący Marcin Flakiewicz – wyraża Pan zgodę? (Pan Radny **Marcin Flakiewicz** wyraził zgodę.) Tak. Pan Radny Piotr Szpakowicz – czy wyraża Pan zgodę? (Pan Radny **Piotr Szpakowicz** wyraził zgodę.) Panią Przewodniczącą pytałem. Pani Radna Barbara Smardzewska-Czmiel – czy wyraża Pani zgodę? (Pani Radna **Barbara Smardzewska-Czmiel** wyraziła zgodę.) Pan Radny Andrzej Aleksandrowicz. (Pan Radny **Andrzej Aleksandrowicz** wyraził zgodę.) Pan Radny Adam Modliborski. (Pan Radny **Adam Modliborski** wyraził zgodę.) Pan Przewodniczący Tomasz Korga. (Pan Radny **Tomasz Korga** wyraził zgodę.) I Pani Radna Iwona Józwicka. (Pani Radna **Iwona Józwicka** wyraziła zgodę.) Tak, dobrze, dziękuję bardzo. Wszyscy Państwo wyrazili zgodę. W takim razie prosiłbym Państwa, żebyśmy wprowadzili ten punkt jako pierwszy, znaczy jako pierwszy, jako punkt...”

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Przepraszam, a czy to wnioskodawcy nie określają w którym momencie jest punkt omawiany, bo to my tworzymy porządek obrad?”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dlatego ja teraz powiedziałem: proszę Państwa o to, bo my to i tak musimy przegłosować.”

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „No tak.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Musimy przegłosować. Natomiast dlaczego chciałbym, żebyśmy od tego zaczęli – dlatego, żebyśmy bardzo szybko pewnie omawiając ten punkt, ponieważ on jest prosty, żebym ja mógł szybko podpisać uchwałę i żeby Pan Prezydent mógł również stosowny dokument podpisać i żeby jeszcze można było dzisiaj urzędników, którzy są po bardzo pracowitych

ostatnich kilku dniach mogli w krótkim czasie dostarczyć ten dokument do urzędu wojewódzkiego, przepraszam, do sądu. (głos z sali: „Zgłaszam problem z tabletem.”) Jeszcze pytanie techniczne – czy ktoś z Państwa ma problem z tabletem? Jeżeli tak to będziemy głosować... (niezrozumiałe głosy z sali) Nie, widzę że jest jeszcze Pani Radna. W takim razie jeśli Państwo pozwolicie będziemy głosować ręcznie z uwagi na problemy techniczne. Stąd moja propozycja i prośba do Państwa, żebyśmy wprowadzili ten punkt do porządku obrad zaraz po wyborze Komisji Uchwał i Wniosków jako punkt 2a. Czy wyrażacie Państwo na to zgodę? Poddaję pod głosowanie wprowadzenie tego jako punkt 2a po punkcie 2. Kto z Państwa jest za takim wprowadzeniem do porządku obrad tego punktu proszę o podniesienie ręki. 20 na tak. Czy ktoś jest na nie, czy ktoś nie wyraża zgody? Proszę o podniesienie ręki. Nie widzę. Czy ktoś się wstrzymał przy tym głosowaniu? Nie widzę. Czyli jednogłośnie wprowadziliśmy ten punkt jako punkt 2a. Teraz zgodnie z porządkiem obrad powołanie Komisji Uchwał i Wniosków. Proszę o zgłaszanie kandydatów. Ręcznie prosiłbym, tak jest.(...)”

## **Ad pkt 2**

Do składu Komisji Uchwał i Wniosków zostali zaproponowani: Pan Radny Piotr Szpakowicz (zgłoszenia dokonała Pani Radna Wioletta Kulpa), Pan Radny Artur Kras (zgłoszenia dokonał Pan Radny Lech Latarski). Zgłoszeni Radni wyrazili zgodę na kandydowanie do składu Komisji Uchwał i Wniosków.

### **Komisja Uchwał i Wniosków:**

**Artur Kras**

**Piotr Szpakowicz.**

W wyniku głosowania Komisja Uchwał i Wniosków została powołana w zaproponowanym składzie (za-20, przeciw-0, wstrzymujących-0).

## **Ad pkt 2a**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „(...) I teraz przechodzimy do punktu 2a wprowadzonego przed chwilą do porządku obrad, czyli druk numer 892. Nie, przepraszam. Tak, druk numer 892 – projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 730/XLI/2017 Rady Miasta Płocka z dnia 25 stycznia 2018 roku. Czy do treści tego projektu ktoś z Państwa jakiegoś pytania czy wątpliwości? Nie widzę. Zatem poddaję pod głosowanie przyjęcie uchwały zgodnej z drukiem numer 892. Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem tej uchwały proszę o podniesienie ręki. 20 osób na tak. Kto jest przeciw proszę o podniesienie ręki. Nie widzę. Kto się wstrzymał proszę o podniesienie ręki. Nie widzę, dziękuję. Uchwała została podjęta jednogłośnie.”

*UCHWAŁA NR 854/LII/2018 Rady Miasta Płocka z dnia 22 października 2018 roku w sprawie zmiany uchwały nr 730/XLI/2017 Rady Miasta Płocka z dnia 25 stycznia 2018 roku stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.*

## **Ad pkt 3**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Przechodzimy do punktu trzeciego: *Informacja na temat przebiegu realizacji inwestycji pn. Rewitalizacja płockiego nabrzeża, ze szczególnym uwzględnieniem budowy portu – dyskusja.* Czy Państwo

wnioskodawcy chcieliby w tym momencie jako pierwsi zabrać głos? Pani Przewodnicząca, proszę bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani Radnej Wioletcie Kulpie.

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Mam prośbę. Proszę o to abyśmy teraz przegłosowali możliwość zabrania głosu przez przedstawicieli klubu Morki.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Czy konkretne może imiona, nazwiska mogłyby paść?”

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Pan Michał Szmajda.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Pan Michał Szmajda. Poddaję pod głosowanie udzielenie głosu... (głos z sali: „Michał Szymajda nie jest członkiem Morki.”) To prosiłbym może o doprecyzowanie. To może inaczej. Szanowni Państwo, mamy tutaj taką procedurę...”

Pani Radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „No dobrze, powiedziałam imię i nazwisko, proszę o wyrażenie zgody na zabranie głosu przez wspomnianego Pana. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Poddaję pod głosowanie, aczkolwiek przypominam Państwu, że to powinien być pisemny wniosek do mnie złożony. Rozumiem, że Pan zainteresowany jest na sali i chciałby zabrać głos. To jest Pan, tak? Jeszcze raz może Pan imię i nazwisko powiedzieć? Szmajda Michał... Szymajda Michał. Przepraszam bardzo, ale słabo tak na odległość Pana słychać. Poddaję pod głosowanie udzielenie głosu Panu. Proszę Państwa Radnych o zagłosowanie. Kto jest na tak proszę o podniesienie ręki. 20 na tak. Czy ktoś był przeciw? Nie widzę. Czy ktoś się wstrzymał? Nie widzę. Zapraszamy Pana do mównicy.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Michałowi Szymajdzie.

Pan **Michał Szymajda** powiedział: „Dzień dobry Państwu! Michał Szymajda. Jestem prezesem stowarzyszenia „Przystań 624” z Dobrzykowa. Nie jestem członkiem klubu Morka. Tydzień temu koledzy z Morki poprosili mnie o pomoc, o interwencję w sprawie remontu nabrzeża, remontu portu. Odbyliśmy kilka spotkań. Uwagi kolegów zebrałem w prezentacji, którą chciałbym Państwu teraz przedstawić. Pierwszym zastrzeżeniem co do postępu prac jest brak drabinek, czy też stopni z bulwaru do basenu portowego. Chodzi o to, że w przypadku, kiedy ktoś do wody wpadnie czy też z łodzi, czy z pomostu, czy z samego bulwaru, w jaki sposób będziemy tych ludzi wyciągać z tej wody. Zazwyczaj w marinach bądź nabrzeżach są gotowe betonowe stopnie co jakiś... w pewnej odległości od siebie, żeby ułatwić takie rzeczy. Zarzut bądź też uwaga numer dwa – brak polerów, knag cumowniczych gdzie mogłyby cumować statki, inne łodzie. Zapewne Państwo powiecie, że jest jeszcze na to czas, że można zamontować. Owszem, ale w większości przypadków robi się to tak, że one są mocowane w głąb betonu, natomiast w tym momencie będą prawdopodobnie po prostu kołkowane, będą nawiercane otwory, kołek, klej i w ten sposób będzie to mocowane, a zdaniem kolegów z Morki jak i innych osób, wodniaków, powinno to być zdecydowanie wcześniej zrobione, tak żeby można było te mocowania zalać w tym betonie wcześniej. Kwestia następną – jak będą mocowane pomosty do nabrzeża. Podobna sytuacja jak w punkcie poprzednim, że prawdopodobnie będzie to się odbywało na kołki rozporowe czy też kotwy. I znowu uwaga taka, że powinno to być robione tak, że będzie to od razu zalane w betonie, żeby potem nie było problemów w trakcie na przykład dużej wody, czy też lodu napierającego, kiedy te pomosty będą bardzo mocno pracowały. Kolejnym zastrzeżeniem

jest slip. Jak ten slip będzie ostatecznie wyglądał tego koledzy z Morki nie wiedzą. Będzie on dwupoziomowy, czy jednopozomowy, jaki będzie kąt nachylenia? Ci z Państwa, którzy wiodują łódki zapewne wiedzą, że to powinna być lekko opadająca, długa taka trasa zjazdowa, natomiast w tym przypadku będzie to dosyć trudne z racji tego, że jeszcze są dwa poziomy spacerowe i różnica wysokości między powierzchnią wody a powierzchnią wjazdową będzie dosyć wysoka. Pytanie jakie też padło podczas jednego z tych spotkań jest na przykład gdzie będzie przystań dla kajaków, gdzie kajakarze będą mogli wyjść z kajaka bezpiecznie, jak i wrócić do kajaka bezpiecznie, bo chyba ze slipu będzie to niemożliwe bądź bardzo trudne. Brak koncepcji drogi wjazdowej, jak i najazdu na sam slip. Nawet w mojej ocenie jest tam bardzo mało miejsca, żeby mógł przejechać samochód z przyczepą, jeszcze z dużym, ciężkim ładunkiem. Na slip musimy najeżdżać tyłem. I koledzy z Morki, podobnie jak ja, nie bardzo sobie wyobrażam jak tam taki długim zestawem, 11- czy 12-metrowym będzie można się obrócić, okręcić i tyłem najeżdżać na slip. Następną kwestią jest wysokość chodnika i wysokość ściany samego budynku Morki. Jest on dosyć wysoko i koledzy zwrócili uwagę na to, że będzie tam konieczność wykonania dodatkowej izolacji na ścianie, gdyż spadek gruntu jest właśnie z chodnika w stronę muru. Kolejny argument, który był podniesiony na spotkaniu jest to, że w nowoczesnej, dobrej marinie zazwyczaj każda łódka powinna mieć dostęp do prądu, powinna być możliwość zrzucenia fekaliów z łodzi, natomiast na tym etapie prac nie widać, żeby coś w tym zakresie było robione czy też przygotowywane. Kilka jeszcze uwag było co do samej działalności stowarzyszenia Morka, jak na przykład obowiązkiem Morki jest popularyzowanie walorów krajoznawczych i turystycznych Polski. Cała budowa jak i cała inwestycja bardzo uniemożliwia jakiegokolwiek działania stowarzyszenia w tym zakresie. Poza tym brak możliwości wodowania, trzymania łodzi w basenie portowym także przeszkadza bądź uniemożliwia działanie statutowe stowarzyszenia. Możliwość korzystania z imprez turystycznych, rekreacyjnych, krajoznawczych - w tym roku było to absolutnie niemożliwe. Na szczęście udało się współpraca z innymi klubami i dlatego *Regaty o Puchar Wrzosu* mogły się w ogóle odbyć. Umożliwienie turystom, krajoznawcom zrzeczenie się w oddziałach PTTK. Z racji tego, że przez rok czasu dostęp do Morki był bardzo mocno ograniczony nie przybywa członków w klubie. Kolejnym argumentem jest jeszcze to, że nie można było w związku z budową, z wygrodzeniem całego terenu oraz trudnościami jakie zaistniały możliwością organizowania spotkań. Udało się rok wcześniej zorganizować spotkanie z Elżbietą Dzikowską. Były planowane następne spotkania. Uruchomienie całej inwestycji i przerobienie całego terenu, prawie całego terenu Morki na plac budowy uniemożliwiło organizację takich imprez. Prowadzenie, wypożyczanie sprzętu turystycznego, wodnego naturalnie też wygrodzenie, oddzielenie Morki spowodowało, że ta działalność była uniemożliwiona. Kolejnym punktem jest brak jakiegokolwiek zabezpieczeń przy wpływaniu do portu. Są znaki ograniczające prędkość, jest zakaz wytwarzania fali, znak szerokości wejścia, natomiast nie można odnaleźć innych znaków jak zakaz cumowania do nabrzeża. Wpływając do portu tak naprawdę nie wiemy czy to jest plac budowy, czy jest to port czynny i czy możemy, czy też nie możemy tam wpłynąć. Problem braku zabezpieczenia molo przed wpływaniem na nie. Co prawda wejście do portu Morki zostało rzeczywiście poszerzone w porównaniu do tego co było wcześniej, natomiast nadal zachodzi obawa, że przy silnych prądach, czy też przy silnych wiatrach te łodzie mogą zostać spychane bądź wciągane na molo i na dzień dzisiejszy nie mamy tam żadnych zabezpieczeń, które by przeciwdziałały takim zdarzeniom. Kształt nabrzeża i brak ścian szczelnych od strony południowej mola, czyli od strony Wisły, powoduje napływ do basenu portowego śmieci niesionych nurtem rzeki. Powoduje to - po pierwsze - to, że nasze łódki będą stały po prostu co jakiś czas w dużych śmieciach, a po drugie istnieje konieczność, żeby ktoś tymi śmieciami się potem zajmował, wybierał i czyścił ten basen portowy. To, proszę Państwa, jest ogłoszenie urzędu miasta w sprawie organizacji funkcjonowania całego portu i zastanawialiśmy się nad tekstem, że urząd miasta zwraca się do podmiotów zainteresowanych podpięciem swoich pomostów do wybudowanego nabrzeża. Tak nie bardzo rozumiemy o co w tym chodzi. Czy to znaczy, że każdy pomost będzie miał innego właściciela? Ilu tych właścicieli pomostów będzie? Kto będzie odpowiedzialny za każdy z tych pomostów? Czy będzie w ogóle jakiś wspólny kapitanat portu, który będzie administrował całą mariną? Po raz kolejny problem

bezpieczeństwa. Myślę że to się troszeczkę powtarza, gdyż nie ma schodów o których mówiłem, nie ma drabinek do ewentualnego wyciągania osoby, która tam wpadnie. Problem przepustek dla członków Morki. Z tego co mi wiadomo w początkowej fazie inwestycji nie było problemów z przepustkami dla członków klubu, natomiast w miarę postępu coraz trudniej było uzyskać taką przepustkę, coraz dłużej trzeba było czekać na przepustkę, żeby można było się dostać do klubu. A ostatnio przepustkami dysponuje tylko kilka osób. Pytanie następne – czy przygotowując w ogóle projekt remontu nabrzeża i portu konsultowano go w ogóle z jakimś środowiskiem wodniackim w Płocku, bo powstaje pytanie dla kogo ma być ta marina, czy ta marina jest dla tylko członków klubu Morka, czy ona jest dla mieszkańców, czy ona jest dla gości i czy robiąc projekt mariny nie powinno się najpierw zapytać jakie są potrzeby i oczekiwania wodniaków a potem dostosować to do projektu, a mamy wrażenie że takich konsultacji w ogóle nie było. Czy projekt remontu nabrzeża, jak i samego portu uwzględnia potrzeby i oczekiwania Okręgowego Związku Żeglarskiego, policji, WOPR? Czy takie rzeczy są w ogóle uzgadniane, czy one są już uzgodnione czy będzie tam posterunek policji, czy będzie tam posterunek WOPR, ile łodzi, gdzie te łodzie będą mogły stać? I kwestią ostatnią jest teren sam, czyli działki klubu Morka. Czy nadal będzie można trzymać łodzie na brzegu? I też pytanie – ile tych łodzi będzie? Bo z tego co mi wiadomo to te działki mocno się... ilość terenu mocno się zmniejszyła, a wiadomo, że nie wszystkie łódki zawsze stoją na wodzie, bo część stoi też i na brzegu. I na koniec chciałbym Państwu pokazać kilka dobrych marin w Polsce, które funkcjonują i życzyłbym sobie, żeby marina w Płocku też właśnie tak wyglądała i spełniała wszystkie funkcje, które powinna mieć marina XXI wieku. Dziękuję bardzo.”

(prezentacja stanowi **załącznik nr 9** do niniejszego protokołu)

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać jeszcze głos teraz? Pan Prezydent, proszę bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ponieważ mam okazję i przyjemność zabrać głos pierwszy raz po wyborach przede wszystkim chciałbym pogratulować wszystkim radnym tym, którzy uzyskali reelekcję przede wszystkim, podziękować mieszkańcom Płocka za udział w wyborach, bardzo liczny udział. Dużo wyższa frekwencja niż cztery lata temu. Bardzo cieszę się także. Właśnie z tej frekwencji ta lekcja demokracji fantastyczna w której mieliśmy okazję uczestniczyć sądzę, że jest bardzo dobrym znakiem także na przyszłość i dbałość o najbliższą ojczyznę wyraża się właśnie poprzez to głosowanie i obecność przy urnach. Jeszcze raz gratuluję i dziękuję. Natomiast, Szanowni Państwo, odnosząc się już w tej chwili do meritum, do sprawy, ja przede wszystkim chciałbym – po pierwsze – podziękować za lata współpracy stowarzyszeniu Morka. Podziękować za lata współpracy, czasami trudnych, ciężkich rozmów, męskich - bym tak powiedział - spotkań, niełatwych, w czasie których padały różne argumenty, różne propozycje. Dotyczyło to nie tylko – i też dziękuję tu za tę otwartość środowiska Morki, ale całego środowiska, przede wszystkim płockiego środowiska wodniackiego, za to także bardzo dziękuję. Byliśmy właściwie do dyspozycji z Panem Wiceprezydentem Terebusem na każde spotkanie. Tak jak powiedziałem temat bardzo trudny. Od samego początku, kiedy podjęliśmy się wyzwania wiedzieliśmy że Morka w naturalny sposób będzie naszym partnerem, bowiem w przeciwieństwie do niektórych osób z przeszłości widzieliśmy w nich partnera a nie kogoś kto może przeszkadzać, czy kogo trzeba usunąć z tego nabrzeża. Więc po pierwszych rzeczywiście trudnych rozmowach i takim dopiero wzajemnym nabywaniu zaufania do siebie przyszedł czas naprawdę na bardzo ważne, dobre, konstruktywne rozmowy dotyczące ważnego dla całego miasta projektu budowy nabrzeża. Bez – i to mogę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością – bez ogromnej pracy i zaangażowania nie tylko Wiceprezydenta Terebusa i jego zespołu, ale także całego stowarzyszenia Morka i osób oczywiście, które przede wszystkim reprezentowały to stowarzyszenie, ten klub w



rozmowach z nami, nie byłoby możliwe to co w tej chwili robimy na nabrzeżu. Nie byłoby to po prostu możliwe. Potrzebna była otwartość, zaufanie, gotowość do współpracy i do rozwiązywania często skomplikowanych, często może nawet wydawałoby się błahych, ale jednak wyzwań, które w trakcie realizacji portu jachtowego, ale także całego nabrzeża po prostu przed nami na bieżąco stawały. Natomiast za chwilę oddam głos Wiceprezydentowi Terebusowi. Być może będą chcieli zabrać głos przedstawiciele klubu Morka albo innego klubu wodniackiego, jeśli taki jest z Płocka na sali. Natomiast dla mnie rzeczywiście to trochę taka kuriozalna sytuacja w której od kilku lat realizujemy projekt budowy nabrzeża, rozwiązujemy wiele problemów, które tam się pojawiają w trakcie realizacji, siadamy ze sobą wielokrotnie do rozmów, w pewnym momencie przychodzi ktoś kto nie jest członkiem ani klubu, ani stowarzyszenia i wypowiada się w imieniu tego stowarzyszenia pomimo tego, że na żadnym spotkaniu, kiedy wiele z tych problemów było omawianych go nie było. Znaczący ja muszę przyznać, że jestem co najmniej zdziwiony. Rzeczywiście być może potrzebna jest sesja nadzwyczajna by mieszkańcy Płocka mieli świadomość, że jako prezydent ale także mój zastępca Jacek Terebus wielokrotnie spotykaliśmy się, rozmawialiśmy, rozwiązywaliśmy różne problemy i wyzwania, które przy tak skomplikowanej i trudnej inwestycji w sposób naturalny się pojawiały i pewnie jeszcze mogą się pojawiać. Natomiast zależy nam oczywiście bardzo na przede wszystkim tym, by nabrzeże było dzisiaj dla nas, dla Płocka powodem do dumy z jednej strony, a z drugiej strony by było jak najbardziej funkcjonalnym elementem tego nabrzeża umożliwiającym korzystanie nie tylko naszym wodniakom, ale także i turystom, którzy zechcą tutaj się pojawić, z infrastruktury która tam po prostu w tym momencie powstaje. To z mojej strony tyle tytułem wstępu. Ja przede wszystkim jeszcze raz chciałem podziękować za te lata współpracy Morce, bo choć czasami – tak jak powiedziałem – były to męskie, szorstkie rozmowy to za każdym razem byliśmy bliżej rozwiązania różnego rodzaju problemów, bliżej pewnego kompromisu, który jestem przekonany już za kilka tygodni a na pewno w przyszłym sezonie będzie rzeczywiście skutkował dumą naszą jaką będzie właśnie funkcjonalne nabrzeże. Tak słuchałem Pana z zaciekawieniem i nie wiem czy Pan wie kto wygrał, bo Pan się powołał, że w kontekście tego pucharu... o puchar prezydenta, wrzosa, kto wygrał te regaty czy pan wie. Słucham? (niezrozumiały głos z sali) Widzi Pan, Pan nawet nie wie. Problemem była po prostu tego dnia flauta. Nie było wiatru. Akurat te regaty zwyczajnie, formalnie się nie odbyły, zwycięzca był losowany. To tylko tyle Panu powiem. Cała reszta, którą Pan tu opowiadał jest dokładnie, dokładnie tak osadzona w prawdzie jak to co Pan przed chwilą pokazał totalną swoją niewiedzą na temat tego co Pan właściwie mówił tutaj. Przykro to mówić jako prezydent, ale muszę to powiedzieć."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, o głos poprosił Pan Andrzej Jodełka, przedstawiciel Morki. Chciałbym poddać pod głosowanie udzielenie głosu. (niezrozumiały głos z sali) Przegłosować możemy wcześniej. Pan Prezydent zabierze głos wtedy, gdy będzie uważał... gdy uzna to za stosowne. Poddaję pod głosowanie udzielenie głosu Panu Andrzejowi Jodełce. Kto z Państwa jest na tak proszę o podniesienie ręki. 19 na tak. Czy ktoś z Państwa jest przeciw? Nie widzę. Czy ktoś z Państwa wstrzymał się od głosu? Nie widzę. Panie Prezydencie, chciałby Pan teraz czy najpierw Pan? Zapraszamy w takim razie do mównicy Pana Andrzeja Jodełkę. Prosimy bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Jodełce.

Pan **Andrzej Jodełka** powiedział: „Szanowna Rado! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Od 2005 roku byłem prezesem Oddziału Żeglarsko-Motorowodnego PTTK Morka a od dwóch lat jestem członkiem zarządu zajmującego się relacjami między urzędem miasta, kierownictwem budowy a społecznością Morki. Żebyście Państwo zrozumieli relacje zachodzące w świetle tej wypowiedzi, która miała miejsce przed chwilą, to ja sobie wypisałem akurat dwadzieścia jeden dosyć ciekawych punktów, które wydają się rewelacyjne, jeżeli się wygłasza z pozycji człowieka, który mając port nie ma portu, bo nie

ma żadnych urządzeń, chyba nie bardzo wie - bo posiłkuje się zdjęciami innych portów - o czym w ogóle mówi. Mówię to również jako inżynier, bo część rzeczy pokazywanych tutaj w wypowiedzi nijak mają się do chociaż podstawowej wiedzy inżynierskiej. I po trzecie, żeby jeszcze jeden problem wyjaśnić na samym początku. Proszę Państwa, w imieniu Morki Pan zabierał głos, ponieważ znalazła się grupa sfrustrowanych i nierozumiejących pewnych zjawisk technicznych w obrębie budowy naszych kolegów z naszego stowarzyszenia. Tylko, proszę Państwa, to jest ledwo siedem, osiem osób. Przy stanie stu osób to jest ledwo siedem procent. Jak w każdym społeczeństwie mają prawo być ludzie sfrustrowani i mają prawo być ludzie mający inne zdanie niż wszyscy, stąd też i u nas w Morce też jest część naszych kolegów, którzy myślą inaczej niż my wszyscy. Ale żeby już dalej nie wchodzić w teorię to po kolei. Pierwsze - brak drabinek, brak polerów, brak knag i tutaj odwołanie do technologii, dlaczego tego nie ma. Może zacznę od tego, że każda dama, która wybiera się na bal, do teatru czy gdziekolwiek indziej to biżuterię zakłada na samym końcu i to jest chyba ogólnie przyjęte. Jeżeli ktoś zaczyna inaczej to pewnie nie jest damą. Wracając więc do tych drabinek, polerów i knag. Ponieważ budowa się jeszcze nie skończyła w związku z tym nie ma potrzeby instalowania rzeczy, które jeszcze mogą być uszkodzone, jeszcze nie są potrzebne i jeszcze mogą w jakiś sposób ulec częściowemu chociażby zniszczeniu. Natomiast wracając do technologii. Jako inżynier chcę powiedzieć, że klejenie i wykorzystywanie najnowszych technologii w żaden sposób nie umniejsza nośności w zakresie mocowania tychże przyrządów i mam tutaj na myśli te drabinki, te polery, te knagi, ale również pomosty, które będą przyłączone do naszego pomostu. Pewnie w starych technologiach to się wierciło otwory, to się spawało do zbrojenia, potem to się zalewało betonem i to jakoś funkcjonowało, natomiast w nowych technologiach używa się zdecydowanie nowszych środków, nowszych technik i wracanie do króla Ćwieczka w XXI wieku chyba nie jest aż takie najważniejsze. Mocowanie pomostów do nabrzeża. Pomijam tą sprawę, ponieważ myślę że wyczerpałem mówiąc o najnowszych technologiach. Slip. Slip dwupoziomowy. Nie bardzo rozumiem co to znaczy slip dwupoziomowy. Slip, proszę Państwa, to jest pochylona jezdnia po której zjeżdżają łódki na przyczepach do wody i w związku z tym ten nasz slip, który został wykonany jest wykonany z niezbędnych spadkami, które gwarantują, że łódź podpięta do samochodu w momencie, kiedy wejdzie dostatecznie głęboko i złapie swoją wyporność od wody na którą będzie napierać zejdzie z przyczepy i spłynie. Slip to jest po prostu pochylona jezdnia, która ma zapewnić wpuszczanie oraz wyciąganie łodzi. Cóż to byłby za slip, jeżeli do niego nie można by było dojechać? Proszę Państwa, już na etapie budowy ulicy Rybaki zostały wykonane niezbędne miejsca w których z ulicy przez chodnik wjeżdżało się będzie na plac manewrowy a z placu manewrowego dopiero na ten slip. I człowiek znajdujący się choć troszeczkę na technice wystarczy, że popatrzy dlaczego w tym miejscu są krawężniki obniżone, dlaczego w tym miejscu przejazd przez chodnik jest wzmocniony i jakie to ma miejsce w stosunku do slipu, bo nijak to się ma do Morki, to już troszeczkę powinien zrozumieć, że jest to prawdopodobnie droga dojazdu do tego slipu. Czyli, proszę zobaczyć, jeszcze slip niewykończony a już drożnia jest zaplanowana, mało tego - częściowo wykonana. Plac manewrowy. Plac manewrowy za mały. Proszę Państwa, zestaw przyczepa plus samochód ma średnią długość około dziesięciu metrów, przepraszam, dobrze powiedziałem, dwadzieścia metrów, bo około dziesięciu metrów weźmy na samą przyczepę plus wystające części, około czterech do sześciu metrów, bo musi być odpowiedni ciężki samochód, czyli w sumie to jest dwadzieścia metrów, zestaw składający się z dwóch części - samochód i przyczepa z łódką. Sam moment manewrowania i przyczepą, i łodzią powoduje, że nie zawsze jadą w jednej linii ale często, gęsto przyczepa będzie jechała innym torem a samochód innym po to, żeby wykonywać manewry przed najazdem w wąską ścieżkę, która się nazywa slip w tym momencie. Proszę Państwa, zanim zainteresowaliśmy się problemem slipu interesowaliśmy się każdym inżynierskim rozwiązaniem, również i dojazdu. Na powierzchni, która jest przeznaczona jako plac manewrowy zrobiliśmy sobie w odpowiedniej skali rysunki, mało tego klocki typu samochodzik z przyczepą i wybieraliśmy najmniej niekorzystne manewry jakie mogą w tamtym miejscu mieć miejsce, żeby nie trafić na ten slip. Proszę Państwa, byłibyśmy złym zarządem tej społeczności żeglarskiej, gdybyśmy dopuścili do sytuacji, że ta przyczepa i ten samochód nie sprostają problematyce najazdu na

slip. Tak że wydaje mi się, że problem slipu, placu i dojazdów to są tematy wydumane i nie oparte na żadnym doświadczeniu, a tym bardziej na prawdzie. Proszę Państwa, następny problem – wysokie budynki i jezdnia. Nie wiem czy Państwo w ogóle rozumieją o co chodzi w tym wszystkim. My problem znamy. Jeszcze raz wracam do tego. Zarząd Morki bardzo szczegółowo rozpatrywał problem zagrożeń jakie mogłyby wystąpić w stosunku do naszego terenu, w stosunku do budynku, w stosunku do bezpieczeństwa dla ludzi, a przede wszystkim sprzętu. Proszę Państwa prawdą jest, że ulica Rybaki o kilka centymetrów została podniesiona w stosunku do niwelety poprzedniej jezdni. To rzeczywiście sprawiłoby, że woda opadowa, gdyby dostawała się w kierunku budynku miałyby szansę go podlać. Ale to co Pan Prezydent mówił – te rozmowy, te dziesiątki rozmów w momencie, kiedyśmy wychycili ten problem natychmiast został rozwiązany, odpowiednio zostało zaprojektowane i wykonane odwodnienie potencjalnego zagrożenia oraz ułożone zostały odpowiednie instalacje. Jadę dalej - prąd, fekalia. Proszę Państwa, wystarczy pójść na Wzgórze Tumskie i spojrzeć w ciąg komunikacyjny, który już jest wybetonowany i średnio co czterdzieści metrów jest tam taki obiekcik 60 na 80 centymetrów w tym litym betonie. Ja wiem co to jest i Państwu mówię. Proszę Państwa, to są miejsca posadowienia rozdzielnic mediów jakie będą wyprowadzane na pomosty. Mało tego, chcę powiedzieć że to już są rozwiązania - tam zaprojektowane - XXI wieku, ponieważ są to skrzynki hermetyczne i w wypadku wystąpienia powodzi czy jakiegoś innego kataklizmu, który miałby zalać te skrzynki, nie dojdzie do ich zalania ze względu na duży stopień hermetyzacji tegożesz urządzenia. Tak że nieprawdą jest, że nie ma rozprowadzenia mediów na pomosty. Fekalia. Proszę Państwa! Ja przepraszam, za długo mówię? (z sali Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Proszę, proszę.”) Fekalia. Proszę Państwa, przy jachtach naszych jakie posiadamy, fekalia, mamy przygotowane odpowiednie ubikacje, które polegają na tym, że urządzenia, w których trzeba... Po prostu wynosi się z łódki w odpowiednim kanistrze, w odpowiednim pojemniku fekalia i odprowadza się do normalnego WC i mamy takie miejsce u siebie specjalnie oznakowane i tam się to załatwia. To są sprawy śmierdzące ale ludzkie. W końcu wszyscy to załatwiamy. Proszę Państwa, popularyzowanie krajoznawstwa, co przeszkadza, co przeszkadza działalności statutowej. Ja chcę powiedzieć, bo nie wiem czy Państwo wiecie, w tym miejscu Morka jest już pięćdziesiąt pięć lat i jakoś nie pamiętam, żeby ktokolwiek i kiedykolwiek zarzucił, że nie możemy realizować swoich zadań statutowych. Ja tylko przypomnę tym, którzy słabo znają historię płockiego żeglarstwa, że myśmy uczestniczyli w akcji Frombork, to były lata 60., że nasi kajakarze pływali po całej Polsce i wszędzie byli znani. Proszę Państwa a dzisiaj w Polsce w jakimkolwiek porcie polskim, jeżeli się powie Morka, to wszyscy mówi: a, to spod tego ładnego wzgórza na Wiśle w Płocku. Czyli chcę powiedzieć, że przez pięćdziesiąt pięć lat myśmy sobie wyrobili markę, my jesteśmy znani, bo pływamy po wszystkich rzekach, pływamy po wszystkich jeziorach, pływamy po morzu i pływamy za granicę, również w rejsach śródlądowych i możemy to w każdej chwili udokumentować, ponieważ mamy bardzo szeroką dokumentację. A poza tym chcę powiedzieć, że Polski Związek Żeglarski wielokrotnie odznaczał Morkę właśnie za dokonania turystyczne. Ja przypominam Państwu – my jesteśmy stowarzyszeniem PTTK-owskim Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. My organizujemy rejsy i to nie tylko rejsy do Murzynowa czy do Włocławka, ale jeszcze raz powtórzę: Gdańsk, Toruń, Bydgoszcz, Szczecin, wszystkie porty Noteci, wszystkie porty Warty i wielu innych rzek. Ja chcę powiedzieć, że jeziora czy też Mazury – mówię o wielkich jeziorach mazurskich – są nam bardzo dobrze znane. I zarzut mówiący o tym, że my nie potrafimy, czy przez ten port nie będziemy mogli realizować swoich statutowych, podstawowych zadań jest co najmniej wyspany z palca. Jest to dla mnie dziwne, bo co przeszkadza. Wręcz przeciwnie ja chcę Państwu powiedzieć, że w ciągu ostatniego roku, bo też taki zarzut był, pomimo że trwa budowa to zainteresowanie tym przyszłym portem jest coraz większe, dopytują się ludzie od nas, chcę powiedzieć z takich aglomeracji pozbawionych wody jak Zgierz, czy Łódź, ale chcę powiedzieć, że Warszawa również ciśnie dosyć mocno, ze względu na to, że przejechać przez całą Warszawę z łódką na Zalew Zegrzyński zajmuje tyle samo czasu co z zachodnich części Warszawy do Płocka, ale Płock oferuje wspaniałą 42-kilometrową Wisłę do Włocławka, już częściowo zagospodarowaną, a przede wszystkim ładną, niezaśmieconą, niezagraconą i nie

taką zapchaną jak Zalew Zegrzyński. Dlatego też chcę powiedzieć, że Morka właśnie w tym martwym okresie powiększyła swój stan o kolejne dwadzieścia osób. Nie wiem skąd Pan dysponował takimi pojęciami, że nie mogliśmy prowadzić swojej działalności. W czasie budowy, która stworzyła z Morki wyspę proszę Państwa myśmy odbyli cztery zebrania całego stanu osobowego, zebrania walne na których podejmowaliśmy bardzo ważne decyzje i to możemy udokumentować w każdej chwili. A mówienie o tym, że nie potrafimy czy nie możemy prowadzić swojej działalności – znowu widzę jakiś wymysł niemający pokrycia w prawdzie. Mało tego, rzeczywiście regat w tym roku nie byliśmy w stanie ze względu na budowę portu przeprowadzić w obrębie portu i Wzgórza Tumskiego. Ale, proszę Państwa, jak Petrochemia się remontowała, jak remontowały się inne porty, to myśmy przyjmowali tamtych kolegów do siebie. I na tych regatach na których był Pan Prezydent, gdzie się regaty nie odbyły, proszę Państwa, myśmy to robili na terenie Petrochemii i to po wcześniejszych uzgodnieniach i z wielką radością nas przyjmowali, bo brać żeglarska kocha się, z małymi wyjątkami. Organizowanie spotkań i Pani Dzikowska. Pani Dzikowska rzeczywiście była w naszym porcie a to dlatego, że nasz kolega kupił kiedyś od jej męża jacht i z ciekawości będąc w Płocku była go oglądać, ale to już tak poza programem. A że przy okazji była ważna osobowość i dla nas turystów dosyć ciekawa to zrobiliśmy to spotkanie. Czemu nie wykorzystać? Mało tego, proszę Państwa, a pamiętacie takiego człowieka, który w zimie pływał kajakiem? Mało tego, pływał na Spitsbergen, przechodził cały biegun północny, on też u nas spał i to nie chciał spać w pokoju, któryśmy mu oferowali a spał na śniegu i w namiocie. Tak że my mamy, naprawdę mamy wiele ciekawych miejsc. Chcę powiedzieć, że Morka jest wizytówką wodną Płocka i zarzucanie nam jakiegokolwiek, odpychanie od siebie problemów, które rozślawiają nasze miasto, a my w swoich rejsach wcale się nie wstydzimy mieć na burcie nalepki miasto Płock i podejmowane z tym wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia wodne. Rozślawiamy również i ten nasz kochany Płock na innych wodach, na innych akwenach. Wypożyczenie sprzętu turystycznego. Rzeczywiście jako stowarzyszenie nie jesteśmy nastawieni na wypożyczanie, natomiast jesteśmy nastawieni na czarter. Czym się różni jedno od drugiego? Wypożyczenie - to musielibyśmy mieć bazę odpowiedniego sprzętu, który musielibyśmy utrzymywać, konserwować, natomiast łatwiej jest nam wypożyczać nasze jachty za określoną umowę, bo dzisiaj nic za darmo. Ponieważ ze względów bezpieczeństwa nie jesteśmy przygotowani do utrzymywania sprzętu typu kajaki w związku z tym nawet w statucie nie zapisaliśmy sobie takiego problemu. Natomiast, jeżeli któryś z naszych kolegów, z tych sfrustrowanych, bardzo będzie chciał zająć się tym problemem my zarząd pochylimy się, dlaczego nie, tylko żeby to nie obciążało znowu niepotrzebnie nas, bo się okaże za tydzień, za dwa, że nie ma zainteresowania. Zabezpieczenie wpływania do portu, zakaz cumowania. W trakcie budowy być może, ja myślę że to ani urząd miasta, ani my jako Morka nie wiem czy powinniśmy być za to odpowiedzialni, bo są specjalne na wodzie... Proszę Państwa, urząd miasta, żebyśmy mieli świadomość, prowadzi przebudowę nabrzeża, nie zajmuje się wodą jako taką, natomiast za wodę odpowiadają na dzień dzisiejszy jeszcze w starej nazwie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej, teraz – jeżeli dobrze mówię – Wody Polskie. Mało tego, jest jeszcze inna instytucja – Urząd Żeglugi Śródlądowej, który od strony przepisów również zajmuje się tymi sprawami. Jeżeli te dwie instytucje nie zadziałały to trudno jest mieć pretensje do mnie, czy do Prezydenta naszego miasta. Tak że dobrze by było, żeby ci, którzy stwarzają te zarzuty poczytali sobie odpowiednie akty prawne. Zabezpieczenie molo by się nie zderzyć - nie bardzo rozumiem o co tutaj chodzi, ponieważ my nie będziemy cumować do mola jako takiego, tylko my mamy swoje pomosty i nasze pomosty mają określone zabezpieczenia i mają określone sposoby mocowania jachtów, żeby one sobie nie latały jak chcą, bo fala często, gęsto na zbiorniku włocławskim bywa duża i wiatry również powodują to, że jacht gdyby był niezamocowany to prawdopodobnie zrobiłby wiele szkody sobie, jak i sąsiadom. Proszę Państwa, śmieci w porcie. Oczywiście przy określonym kierunku wiatru to wszystko co idzie wraz z rzeką, co niesie woda, trafia również i u nas do portu. Ale nie ma w Polsce portu do którego nie trafiłyby śmieci nagnane przez wiatr czy też prąd. My sobie radzimy z tym w ten sposób, że ponieważ mamy kolegów z silnikami zaburtowymi bądź też silnikami wewnętrznymi, to ustawiamy ich tak, żeby siłą pracy śrubby tą wodę z zanieczyszczeniami

lekkimi, czy małymi, czy innymi, jeżeli można to żeby wypchnęli, a jak nie to po prostu mamy takie proste urządzenia na kiju, które się nazywa – nie wiem – ssak, czy... ( głos z sali: „Podbierak.”) O, podbierak. Dziękuję. I wyciąga się te śmieci i normalnie się odnosi do miejsca składowania śmieci. Tak że żadna rewelacja a normalne działanie sił natury. Podpięcie pomostów. O i tutaj wracam. Proszę Państwa urząd miasta nie wybudował, jeszcze nie skończył i nie buduje tego miejsca, które jest w obrębie Morki tylko i wyłącznie dla Morki. My z całości nabrzeża, które ma ponad dwieście metrów będziemy dzierżawić ledwo sto, sto dwadzieścia metrów. Drugie tyle jest dla każdego innego członka naszego miasta, kto chciałby w sposób zorganizowany korzystać z dobrodziejstw Wisły i stąd, żeby nie było znowu fałszywego jakiegoś poglądu, że tylko Morka i tylko dla tej Morki, pewnie się po plecach klepią, nieprawda jest. To co Pan Prezydent powiedział – to jest szorstka, męska przyjaźń a za tym stoją tomy aktów, które między sobą wymieniamy, pisma i różnego rodzaju po prostu dokumenty regulujące pewne sprawy naszego pobytu tam nad wodą. Podpięcie pomostów. Ja już mówię o tej biżuterii. Jak mówiłem, to wspomniałem. Już kończę. Dziękuję. Ja wiem, że mogę nudzić, ale dziwne to jest dla mnie, jeżeli się stawia takie problemy. Czy projekt konsultowano. Proszę Państwa, ja nie wiem czy na wstępie powiedziałem, prezesem Morki to ja byłem od 2005 roku. W tym momencie po raz pierwszy ukazała się myśl stworzenia portu z prawdziwego zdarzenia i poprzednia ekipa rozpoczynała właśnie budowę mola pod nazwą budowa portu. Dla nas Morki było może to troszeczkę dziwne, że zaczyna się od mola a nie od portu, ale taka była potrzeba. Dzisiaj z perspektywy czasu myśmy się już do tego mola przyzwyczaili, aczkolwiek ono ogranicza nas troszeczkę. Tylko chcę powiedzieć, że z poprzednią ekipą rządzącą to myśmy się spotykali przed sądem, myśmy przez urząd nadzoru budowlanego powstrzymywali tamtą budowę, kiedy tutaj z aktualnie rządzącą ekipą, proszę Państwa, my wymieniamy masę pism i wypowiedzi różnego rodzaju, roboczych spotkań, spotkań z kierownictwem budowy na miejscu, w urzędzie i w każdej innej formie. Kończę. Przepraszam. Na koniec chcę również powiedzieć, proszę Państwa, że przewidzieliśmy ze swojej puli miejsc dla Morki miejsca dla policji, która zresztą u nas cumuje już od dziesięciu lat, że również i WOPR będzie miał przynajmniej jedno stanowisko po tej stronie Wisły i w obrębie naszego portu. Składaliśmy ofertę do przecumowania karetki właśnie do naszego portu ale ze względu na to, że ma przygotowaną już medyczną bazę na Radziwiu odstąpiliśmy od tego. Tak że uspokajam Państwa – siły niezwiązane z Morką a zapewniające bezpieczeństwo na Wiśle po tej stronie Morki będą miały swoją bazę w obrębie naszego portu. Trzymanie łodzi na lądzie. Proszę Państwa i znowu, żeby nie było tak, że Morka została naraz pozbawiona wszystkiego i tylko na małym skrawku. To cośmy oddali na budowę ciągu komunikacyjnego na zasadzie dzierżawy otrzymaliśmy taką samą powierzchnię w kierunku tej znikającej plaży. Tak że myśmy nic nie stracili i nie widzimy problemu, żeby nie starczyło miejsca dla łodzi, które będą jeszcze do nas przybywały. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękujemy Panu bardzo. Teraz Pan Prezydent Jacek Terebus. Proszę bardzo, Panie Prezydencie.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Jackowi Terebusowi Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Jacek Terebus** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Panie Kapitanie! To jest chyba odpowiedź na te zarzuty, które zostały na początku postawione. To jest koncepcja funkcjonowania portu, to jest to w jaki sposób współpracujemy z ludźmi, którzy na tym się po prostu znają. Chcę bardzo mocno podziękować zarządowi i całemu klubowi za tę współpracę. My też przy tego typu projektach uczymy się i wspólnie ustalaliśmy jak ma ten slip wyglądać. Wspólnie ustalaliśmy jak ma wyglądać droga manewrowa. Wspólnie ustalaliśmy wreszcie jak mają wyglądać poszczególne elementy wyposażenia portu. Co do Pańskiego pytania odnośnie, czy tej sugestii którą na slajdzie Pan pokazał odnośnie tego dziwnego zapytania, otóż to jest właśnie pytanie i to jest pokazanie tego, że ten port nie jest budowany wyłącznie dla klubu Morka. Zajmujemy się

przebudową nabrzeża, Morka ma tam swoją własność i jest zlokalizowana. Myśmy napisali szerokie zapytanie po to właśnie, żeby zaprosić wszystkie środowiska wodniackie do tego, aby przy wybudowanym nabrzeżu mogły po prostu stacjonować. Wysłaliśmy takie zapytanie również do WOPR-u i do wszystkich, którzy byli zainteresowani. Co ważne, nie wiem czy Państwo pamiętacie, ale na nabrzeżu po prawej stronie od Morki jak się z góry patrzy był taki stary blaszak. Nie wiem czy Państwo wiecie, ale to była szkółka żeglarska imienia Teligi. Myśmy z nimi też nawiązali współpracę i wspólnie z Morką, i z Teligą uzgadniali wszystkie elementy, które na nabrzeżu zostały wybudowane tak aby ten port był w pełni funkcjonalny. Oba te środowiska ze sobą współpracują, będą współpracować, nie ma tutaj żadnych dziwnych dyskusji, natomiast do portu będzie mógł wejść każdy. To jest też koncepcja funkcjonowania tego portu. Slip będzie dostępny dla każdego kto będzie chciał swoją łódź zeslipować. Jeśli będzie w stanie, bo to co Pan Kapitał powiedział odnośnie 20-metrowego składu to są potężne umiejętności, żeby takim składem cofnąć. Zapewniam Państwa, że myśleliśmy o tym i uzgadnialiśmy te przejazdy, żeby tę drożność zapewnić, natomiast jeśli ktoś tego nie będzie potrafił tam zrobić to po sąsiedzku chyba w naturalny sposób będzie mógł wykorzystać urządzenia, którymi dysponuje Morka. Ale jeszcze raz zaznaczam – slip będzie dostępny dla każdego kto swoją łódź będzie chciał zeslipować. Tak że myślę, że jeśli chodzi o te zarzuty, które zostały na początku postawione, gdybyśmy nie współpracowali ze środowiskami Pan Kapitan nie byłby w stanie tego wszystkiego opowiedzieć a zrobił to w znakomity sposób, jeśli chodzi o techniczno-inżynierskie podejście do całej sprawy. Podkreślam bardzo mocno – proszę zwrócić uwagę, jestem za to bardzo wdzięczny, dziękujemy Morce za umożliwienie nam zrealizowania ciągu komunikacyjnego. Domówiliśmy szczegóły, domawiamy szczegóły cały czas. Ilość terenu, który pod ciąg komunikacyjny Morka nam udostępnia - tak jak Pan Kapitan powiedział - będzie zrekompensowana terenem po prawej stronie od portu. I to chyba wszystkie elementy Pan Andrzej... na wszystko odpowiedział. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? (głos z sali: „Ja poproszę o głos.”) Szanowni Państwo! Nim poddam pod głosowanie, Panie Pawle, udzielenie Panu głosu ja chciałem mieć możliwość wysłuchania dwóch głosów – głosu krytycznego i głosu pozytywnego i myślę że wszyscy jako radni mamy teraz dużo większą wiedzę na ten temat niż przed dyskusją, która się przed chwileczką toczyła. Dziękuję obydwu Panom za różne ale konkretne wystąpienia. Pan Paweł Stefański prosi o zabranie głosu. Poddaję pod głosowanie udzielenie głosu Panu Pawłowi Stefańskiemu. Kto z Państwa Radnych jest za proszę o podniesienie ręki. (Pan Radny Tomasz Maliszewski Sekretarz Sesji Rady Miasta Płocka powiedział: „7 osób za.”) 7 na tak. Kto jest na nie proszę o podniesienie ręki. (Pan Radny Tomasz Maliszewski Sekretarz Sesji Rady Miasta Płocka powiedział: „11”.) Czy ktoś się wstrzymał? Nie widzę. Rada nie wyraziła zgody na udzielenie Panu głosu, Panie Pawle. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. Przechodzę do kolejnego punktu.”

#### **Ad pkt 4**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Punkt czwarty: sprawy różne i wolne wnioski. Ja czuję się w obowiązku odnieść się, Szanowni Państwo, do wczorajszych wyborów w kontekście tego co powiedział Pan Prezydent. Pan Prezydent zwrócił się do nas z podziękowaniami i z gratulacjami. Ja pozwolę sobie z uwagi na fakt, że jeszcze oficjalnego komunikatu Państwowej Komisji Wyborczej nie ma wstrzymać się z tym oficjalnym wystąpieniem dotyczącym wczorajszych wyborów na czwartkową sesję, która jak Państwo wiecie w trybie normalnym odbędzie się za trzy dni i zapewne od tego rozpocznie sesję czwartkową. Czy w sprawach różnych ktoś z Państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Dziękuję. Zatem zamykam LII Nadzwyczajną Sesję Rady Miasta Płocka.”

## **Ad pkt 5**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka zamknął obrady LII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała

Sekretarz Sesji  
Rady Miasta Płocka

Przewodniczący  
Rady Miasta Płocka

Jolanta Kozera

Tomasz Maliszewski

Artur Jaroszewski